

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 8.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6%, cm.
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 30, w nadesłanem i w nek-
rologach gr. 50, w kronice,
repertuar, dział gospodarczy,
paski w tekście gr. 70, pod
nagłówkiem na pierwszej stronie
zł. 1.—. Za jedno słowo w drob-
nych ogłoszeniach gr. 10,
kupno i sprzedaż słow. gr. 12,
matrymonialne, korespondencje
prywatne słowo gr. 20, dla
poszukujących pracy gr. 5.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc.
Zagranicą o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych niezwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzyimiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

MIN. BECK JEDZIE DO PARYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 27 listopada. (Sch.) Z Genewy dowiadujemy się, że min. spr. zagr. Beck wyjeżdża jutro z Genewy i udaje się do Paryża. W jego zastępstwie występować będzie wicemin. Szembek jako szef delegacji Polski na nadzwyczajnym zgromadzeniu Ligi Narodów w sprawie Mandżurji.

POROZUMIENIE POLSKI I GDAŃSKA W SPRAWIE PRZEDŁUŻENIA MANDATU P. ROSTINGA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 27 listopada. (Sch.) Jak donoszą z Genewy, mandat wysokiego komisarza Ligi Narodów p. Rostinga upływa z dniem 1 grudnia. Min. Beck i prezes Senatu gdańskiego Zielm wy stosowali do sekretariatu Ligi Narodów zgoutne listy, w których wskazują na wspólne porozumienie Polski i Gdańska w tej sprawie i proponują przedłużenie mandatu p. Rostinga aż do chwili definitywnej nominacji wysokiego komisarza.

KRAKOWSKIE UROCZYSTOŚCI KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO.

Kraków, 27 listopada. W drugim dniu uroczystości ku czci Wyspiańskiego odbyło się w obecności p. Min. Jędrzejewicza odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu przy pl. Mariackim 9, gdzie Wyspiański pisał „Wesele”, otwarcie wystawy książek Wyspiańskiego, Zjazd Związku Literatów oraz po południu pochód do grobu Wyspiańskiego na Skalce. (PAT)

Walki na ulicach Berlina.

Berlin, 27 listopada. W ciągu sobotniego wieczora i niedzielnego popołudnia zanotowano szereg walk w Berlinie. Do bójek doszło przede wszystkim między narodowymi socjalistami i komunistami oraz hitlerowcami i socjal-demokratami. Policja dokonała licznych aresztowań, konfiskując znalezione u uczestników bójki broń palną. Kilka osób zostało rannych podczas strzelaniny. (PAT)

HITLER JEST DOBREJ MYŚLI.

Berlin, 27 listopada. Na zgromadzeniu narodowych socjalistów w Weimarze, Hitler wygłosił przemówienie, w którym krytykował dotychczasowe zarządzenia ministra spraw wewnętrznych Gayla i ministra Reichswelny Schleichera. W kwestji polityki zagranicznej zaznaczył, że kontynuowanie obecnego kursu powoduje tylko jeszcze większą izolację Niemiec. Hitler oświadczył w końcu, że nie forsował swęj kandydatury na kanclerza, żywiąc przekonanie, że za kilka miesięcy znów wzywać się będzie pomocy narodowych socjalistów. Mówca utrzymywał przytem, że jego przekonania co do powodzenia akcji uzdrowienia gospodarki, już się spełniły. (PAT)

Ratyfikacja paktu nieagresji między Polską a Sowietami.

Warszawa, 27 listopada. Prezydent Rzplitej dokonał ratyfikacji paktu nieagresji między Polską a ZSSR, pod pisanego w Moskwie, dnia 25 lipca br. oraz umowy konyliacyjnej, podpisanej w Moskwie dnia 23 listopada br. przez posła Pałka oraz ministra spraw zagranicznych p. Litwinowa.

Moskwa, 27 listopada. Prezydium C.K.W. ZSSR, dokonało ratyfikacji sowiecko-polskiego paktu nieagresji, pod pisanego w Moskwie dnia 25 lipca br. oraz konwencji konyliacyjnej, podpisanej w Moskwie dnia 23 listopada br. (PAT)

Hołd więźniom Szczypiórny.

Kalisz, 27 listopada. Dziś rano odbyło się posiedzenie zarządu głównego Związku Legionistów Polskich. Obradom przewodniczył prezes Walery Sławek. W posiedzeniu brali udział wiceprezesi dr. Dziadosz i pos. Starzak. Przed porządkiem dziennym odciano hołd więźniom szczypiórniańskim. Następnie prez. Sławek zobrazował prace obozu Marszałka Piłsudskiego, omawiając szerzej zagadnienia konstytucyjne. Po dyskusji, obradowano nad programem zjazdu delegatów Zw. Legionistów, który rozpocznie się dnia 2 grudnia br.

Kalisz, 27 listopada. W drugim dniu

uroczystości ku czci więźniów szczypiórniańskich z przed kościoła św. Józefa tuż przy kościele żałobny z trumnami zawierającymi szczatki legionistów zmarłych w więzieniu w Szczypiornie. Na emmentarzu w zastępstwie p. Prezydenta Rzplitej obecny był prez. Sławek. Po dokonaniu poświęcenia mauzoleum, odbyła się dekoracja krzyżem niepodległości trumien bohaterów. — Krzyż sp. legionisty Wład. Walkera został wręczony matce zmarłego legionisty, obecnej przy uroczystości. Nakoniec odbyło się złożenie do mauzoleum trumien. (PAT)

Odczyt posła dr. Teodora Seidlera p. t. „Rząd a obywatel“.

Rada Grodzka BBWR, we Lwowie, w dążeniu swoim do racjonalnego kształtowania myśli politycznej, zainicjowała szereg odczytów poruszających najistotniejsze zagadnienia życia państwowego.

Jako pierwszy prelegent wystąpił w niedzielę dnia 27 bm. poseł dr. Teodor Seidler, wygłaszając obszerną prelekcję na temat „Rząd a obywatel“.

Wykład tego wybitnego członka B. B. W. R. zebrał nióstwo słuchaczy, którzy śledzili tok myśli prelegenta z dużym napięciem. I nie dziwnego — utalentowany mówca i dojrzały polityk wrabiał się, że tak powiemy, w samo sedno problemu, będącego treścią jego rozważań. Przeprowadził granicę pomiędzy indywidualnym a organicznym ujmowaniem stosunku do Państwa, stwierdzając, iż Polska na pierwszy polegający jakby tylko na zasadzie świadczeń wzajemnych, pozwolić sobie nie może... Na to w zbyt wielkim jest niebezpieczeństwo.

Żeby jednakże było, gdybyśmy doszli do ostatecznych konsekwencji i w drugim kierunku. To zubożyłoby nasze życie społeczne i skrepowało je wszechstronnie. Dlatego to Marszałek Piłsudski do żadnych krańców w tym względzie nie dopuszcza. Nie likwiduje parlamentaryzmu, zakreśla mu tylko rolę właściwą.

Świetnie scharakteryzował poseł Seidler to, co jest wołą i obowiązkiem rządu. Owo podjęcie władzy „leżącej w ryzostoku” i opanowanie sytuacji Państwa. To było punktem wyjścia dla

rzadów pomajowych. Wzniosłszy się ponad stronnictwa i interesy klasowe i mając za sobą najwyższy autorytet moralny w narodzie, one jedne były w stanie unormować stan rzeczy, stawiając na miejsce wahań i uzależnień partyjnych śmiały czyn.

Istota jego i wartość jest wciąż ogromna. On to odmienił cały bieg spraw państwowych i on uleczył psychikę obywatela. Zrobił zeń w stosunku do Państwa organicznika. Opozycja dzisiejsza to kontynuatorzy indywidualizmu, próbującego targować się z każdym Rządem pod kątem widzenia własnego interesu. Ale ten sposób rozumienia obywatelskich uprawnień jest niedopuszczalny. Krytyka — owszem, ale taka, która pełna jest, jak się wyraził prelegent, prawdziwie macierzyńskiej miłości...

Wykład posła Seidlera długo oklaskiwano, potem dziękował mu w pięknych wyrazach p. prezes Rady Grodzkiej BBWR, poseł Stroński, zapowiadając jako następną odczyt — wykład posła Wagnera. Poseł Stroński postawił też wniosek, aby zebranie zamknąć wyrazami hołdu dla Władzy Najwyższej i Rządu. Wniosek ów z entuzjazmem przyjęto jednogłośnie.

PRZYJECIE U MIN. BECKA W GENEWIE.

Genewa, 27 listopada. Minister Beck wraz z małżonką podejmował dziś po południu herbatką członków delegacji polskiej w Genewie. (PAT)

SCHLEICHER U HINDENBURGA.

Berlin, 27 listopada. Przez cały dzień dzisiejszy general Schleicher — jak podaje prasa — odbywał narady z przywódcami partji. Gen. Schleicher był również przyjęty przez prezydenta Hindenburga i odbył dłuższą rozmowę z kanclerzem Papenem. Do tych konferencji przywiązało się specjalną wagę. (PAT)

PAKT FRANCUSKO - SOWIECKI — ZABEZPIECZENIEM POLSKI OD WSCHODU.

Berlin, 27 listopada. Hugenberger Tag zabierają głos w sprawie francusko - sowieckiego paktu nieagresji między wschodniej. Celem tego paktu jest — zdaniem dziennika — zabezpieczenie Polski od wschodu, aby wzmocnić jej napór na Niemcy.

GROŻNA BURZA NA MORZU KASPIJSKIM.

Moskwa, 27 listopada. Na morzu Kaspijskim szaleje burza, która zaskoczyła 5000 rybaków. Na kilkuset statkach kilkanaście szalup zatonoło. Załogę zdołano uratować. Wiele parowców wysłało sygnały SOS. Wysłano 4 statki ratunkowe z żywnością i ciepłą odzieżą oraz dwa samoloty z Rostowa n. Donem, celem niesienia pomocy rozbitkom. Burza spowodowała ponadto zalanie kilkunastu niżej położonych miejscowości nadmorskich. We dle ostatnich wiadomości uratowano niemal wszystkie statki. Do portu Mahaszkał dawniej Pietrowskport dostarczono 900 uratowanych rybaków. Akcję ratowniczą utrudnia kra lodowa, morze Kaspijskie bowiem już zaczyna zamarać. (PAT)

OBERWANIE SIĘ KOLEJKI LINOWEJ.

Berlin, 27 listopada. Jedna z kabin kolejki linowej do Schaumingslind pod Freiburgiem uległa katastrofie, obrywając się i spadając w przepaść. Dwie osoby poniosły śmierć, a 3 w stanie beznadziejnym odesłano do szpitala. Wśród ofiar katastrofy znajduje się konduktor i 2 turystów. Przyczyna wypadku dotychczas nie ustalona. (PAT)

NAPAD BANDYTÓW W BORYSLAWIU.

Borysław, 27 listopada. Dnia 27 bm. o godz. 1 w nocy trzech nieznanych bandytów wtargnęło przez otwór, uczyniony w dachu, do mieszkania Iwana Giryca, robotnika naftowego, zam. w przysiółku Pereprestynia koło Schodnicy. Bandyci, grożąc nżyciem broni, zażądali od Giryca wydania pieniędzy, których jednak nie otrzymali, gdyż Giryca ich nie posiadał. Następnie bandyci zbiegli. (PAT)

BITWA NA BOISKU SPORTOWYM.

Paryż, 27 listopada. Donoszą z Buenos Aires, że na finałowym meczu piłki nożnej o mistrzostwo Argentyny doszło do kłówek między wędzami. Publiczność podzieliła się na dwa wrogie obozy. Drobnny incydent na boisku wywołał prawdziwą bitwę pomiędzy wrogimi obozami. Walka toczyła się zapałkami, rewolwerami, szabel i noży. Przeszło 100 osób jest rannych. (PAT)

Wiadomości bieżące

28

listopada
1932

Poniedziałek

Zdzistawa

Jutro: Saturnina

Wschód słońca: 7:17
Zachód słońca: 15:30

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 28 bm. Próba generalna. — Teatr zamknięty.
Wtorek 29 bm. godz. 7.30 „Powrót Odysa”, premiera. Abon. nr. 4.
Środa 30 bm. godz. 7.30 „Orfeusz w piekle”, premiera.
Czwartek 1 grudnia godz. 7.30 „Powrót Odysa”. Abon. nr. 4.
Piątek 2 grudnia godz. 7.30 Opera.
Sobota 3 grudnia godz. 7.30 „Powrót Odysa”. Abon. nr. 4.
Niedziela 4 grudnia godz. 3.30 „Mariusz” ceny niższe. Abon. nr. 2. — O godz. 7.30 „Powrót Odysa”. Abon. nr. 4

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 28 bm. godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem” (sprzedane).
Wtorek 29 bm. godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem”. Abon. nr. 3.
Środa 30 bm. godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem” (sprzedane).
Czwartek 1 grudnia godz. 7.30 Wieczór recytacyjny Grosbarda.
Piątek 2 grudnia godz. 7.30 „Lekarz bez domny”, ceny najniższe. Abon. nr. 1.

Sala Colosseum. Film „Ciernie losu”, rewija „Yo-Yo”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Trzy tysiące metrów mrurowanej wesołości”.
APOLLO: „Skończona pieśń”.
ATLANTIC: „Pieśń uocy”.
CASINO: „Kobiety bez przyszłości”.
CHIMERA: „Książę Bouboule”.
GRAZYNA: „Ułani, Ułani”.
KOPERNIK: Harold Lloyd „Kinomania”.
MARYSIENKA: Harold Lloyd „Kinomania”.
GAZA: „Wyspa tajemnic”.
PALACE: „Atlantida” z Brygidą Helm.
PAN: „Cesarzowa Elżbieta”.
PASAŻ: „Niezwyrodniony”.
PROMIEN: „Pod dachami Paryża”.
RAJ: „Księżna Łowicka”.
STYLOWY: „Dziesięć minut strachu” oraz „Nad ranem”.
ŚWIT: „C. k. feldmarszałek”.
UCIECHA: „Walka o honor”.

— **Teatr Wielki.** Dziś, z powodu generalnej próby z „Powrotu Odysa” St. Wyspiańskiego przedstawienie zawieszono.

— **Teatr Rozmaitości.** W Teatrze Rozmaitości cieszy się nadal niezwykłym powodzeniem sensacyjna sztuka L. Fodora p. t. „Pocałunek przed lustrem”. Rozprawa sądowa, tocząca się na widowni i na scenie budzi ogromne zainteresowanie publiczności.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biletowej biura ABO, Rutowskiego 2. Firma Anoda, które na zamówienie telefoniczne wysyła bilety do domu.

Biuro ABO Rutowskiego 2, sprzedaje abonamenty do Teatrów Miejskich na wszystkie przedstawienia.

— **Rewija „Morskiego Oka” w Colosseum** Dziś w Colosseum powtórzenie aktualnej rewiji „Yo-Yo” z Janina Kozłowska, Ludwika Sempolińskiego, J. Sulima Jaszczółtem oraz chórem rewelersów na czele. Zachwycała publiczność oklaskuje także przebieg jak: Prosto z mostu, Pechowa noc, Daj ognia, Jasna cholera i t. d., a w szczególności finał „Yo-Yo”, gdzie nasi ulubieńcy rozdają oryginalne zabawki „Yo-Yo”. Na ekranie wspaniały dramat p. t. „Ciernie losu”. Początek seansów godz. 8-ciu, ostat. 9 wiecz.

— **Podchorążym 1831 r. w holdzie.** We wtorek, dnia 29 listopada b. r., o godzinie 19-tej w sali Kasyna 3 Kola Lit. Art. odbył się Uroczysty Wieczór „W holdzie podchorążym 1831 roku” urządzony staraniem Sekcji podchorążych rezerwy przy Związku Oficerów Rezerwy. Protektorat objął gen. Bolesław Popowicz. Całkowity dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa. Bogaty program obejmujący występ sił artystycznych. Bilety wstępu do nabycia w księgarni B. Połonieckiego.

— **Do numeru dzisiejszego** dołączamy następny arkusz powieści pt. „Soledad”.

Tragiczne zajście na ul. Szajnochy.

Po sobótce korporacyjnej studentów weterynarii.

W nocy z dnia 26 na 27 b. m. ulica Szajnochy była widownią tragicznego zajścia, które zakończyło się śmiercią człowieka. Szczegóły tego zdarzenia są następujące:

Studenci Akademii Medec. Wet. urządzili wczoraj wieczorem tzw. „Sobótkę” w restauracji Kolońskiego przy pl. Trybunalskim. Sobótką tą odbywała się pod przewodnictwem studenta Winięckiego, przewodniczącego korporacji „Lutico-Venedia”, a odbywała się wśród wesołego nastroju uczestników i przeciągnęła się do godz. 23, poczem grupa młodzieży, w której znajdowali się wyżej wymienieni studenci udała się do kawiarni „Adria”, prowadzonej przez Izaka Goldhabera. Tam też przybył następnie jeden ze studentów, który po wyjściu z restauracji Kolońskiego udał się do restauracji Bakchusa obok teatru Wielkiego, poczem przybył w poszukiwaniu za kolegami do „Adrii”.

BÓJKA NA ULICY.

Około godz. 1.25 w nocy, gdy lokal „Adria” częściowo się opróżnił, na pro pozycje jednego z kolegów, studenci postanowili udać się do znajdującego się naprzeciw nocnego baru „Grot”. Na przestrzeni między „Adrią” a barem Grot spotkali kilku stałych bywalców nocnych podejrzanych lokali, którzy w chwili opuszczenia przez studentów „Adrii” przebywali w stanie podchmielonym w towarzystwie paru dziewcząt.

Wynikła bójka, która po chwili zakończyła się tragicznie dla młodych nieznanymi imionami stron nocnego życia studentów. Uliczna bójka odbyła się w ciemnościach nocy, była nierówna, gdyż szumowny posługiwali się nożami od pierwszej chwili starcia. Pierwszy został ciężko ranny nożem Jan Grotkowski student IV. roku Akademii Med. Weterynar. zamieszkały we Lwowie przy ul. Piekarskiej 48. Drugi z kolci ranny został w rękę p. Pietraszko również student IV. roku Akadem. Med. Weterynar. Trzeci student Szczepanowski kolega wyżej wymienionych wyszedł z bójki prawie bez szwanku, ma jednak zranioną rękę. W momencie bójki pojawili się posterunkowi: Nowik i Flammer, którzy zdolali przytrzymać starających się zbiec nożowców. Policja wstrzymała bójkę przystąpiła przedwzrostkiem do ratowania najsilniej rannego, studenta Grotkowskiego, do którego sprowadzono pogotwie ratunkowe.

Inni policjanci przystąpili do aresztowania względnie legitymowania wszystkich biorących udział w bójce uczestników. Aresztowano znanych podmiejskich nożowców Mojżesza Katza, Szulima Kellera, pomocnika handlowego zajmującego się hurtową sprzedażą gazet, a wreszcie Nuchima Schmera czapkarza. Aresztowana została ich towarzyszką Stefanią Surówka. Jak się okazuje Katz, Kettler i Schmer tego dnia wieczorem spotkali się w ulicy Żółkiewskiej z wspomnianą Stefanią Surówką, poczem razem udali się do restauracji Mandla przy ul. Żółkiewskiej i do baru Grot na dalszą zabawę.

ŚMIERĆ CIEŻKO RANNEGO STUDENTA.

Na miejsce przybyły bezpośrednio po wypadku władze bezpieczeństwa ze starostą grodzkim dr. Klimowem na czele. Zawiadomiono również prokuratora rejonowego, który wziął udział w pierwszych przesłuchaniach.

Pogotowie ratunkowe, po opatrzeniu studenta Grotkowskiego odwiozło go do szpitala, niestety jednak ciężko ranny mimo stosowania wszelkich środków nie odzyskał przytomności i zmarł.

Dwaj inni studenci zostali opatrzeni w pogotowiu ratunkowym i następnie przesłuchani w Wydziale śledczym przez policję. Aresztowani Katz, Kel-

ler i Schmer zostali poddani szczegółowemu badaniu, które trwało kilka godzin.

KONFERENCJA U P. WOJEWODY.

Wojewoda lwowski dr. Rożniecki na pierwszą wiadomość o zajściu polecił przedłożyć sobie szczegóły przeprowadzonych dochodzeń, oraz zarządził, by śledztwo prowadzone było w tempie przyspieszonym.

W godzinach popołudniowych odbył Wojewoda Rożniecki konferencję, w której wziął udział prokurator sądu okr. dr. Chirowski oraz starosta dr. Klimow. P. Wojewoda informował się o stanie dochodzeń i stanowisku prokuratury.

SPRAWCOM ZABOJSTWA GROZI SĄD DORAŻNY.

Dowiadujemy się ze strony miarodajnej, że nocne zajście w ulicy Szajnochy ma być przedmiotem przyspieszonego śledztwa ze strony prokuratury, przyozem nie jest wykluczona postępowanie dorażne przeciw sprawcom zabójstwa uzależnione jednak od przebiegu dalszych dochodzeń.

Dowiadujemy się, że starosta grodzki we Lwowie zarządził odebranie t. zw. godzin policyjnych kawiarni „Adria”, barowi Grot i restauracji Bakchus, aż do zupełnego wyjaśnienia sprawy i ukończenia śledztwa.

W godzinach przedpołudniowych byli u Wojewody dra Rożnieckiego rektorowie wyższych uczelni celem poinformowania się o przebiegu zajścia nocnego.

ROZMOWA Z REKTOREM AKADEMII WETERYNARJI PROF. JANOWSKIM.

W godzinach popołudniowych Agencja Wschód zwróciła się do JM. Akademii Medec. Weteryn. prof. Janowskiego z prośbą o wyrażenie opinii swej w powyższej sprawie.

Fakt nocnego zajścia i bójki zakończonej śmiercią naszego studenta jest niewątpliwie bardzo smutny — oświadczył p. rektor Janowski. — Korporacja „Lutico Venedia” straciła ulubionego współtowarzysza. Wszyscy uważamy to zajście za zwykły przejaw bandytyzmu, jaki w ostatnich czasach rozwinął się nie tylko we Lwowie, ale i w innych stronach Polski. Młodzież wychodząca ze Sobótki została napadnięta przez notorycznych bandytów, którym towarzyszyła jakaś prostytutka. Młode życie naszego studenta zostało przecięte przez bandytów ulicznych, korzystających z osłony nocy. My pa-

trzymy na to zajście, jako na objaw zdziwienia z którym walczyć potrafiła władza bezpieczeństwa i władza sądowa. Nie wolno tego zajścia — zakończył p. Rektor — „zabarwiać w jakikolwiek sposób. Za napad bandycki! odpowiedzialną jego sprawę przed sądem”.

PRZEDSTAWICIELE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ WZYWAJĄ OGÓL KOLEGÓW DO ZACHOWANIA SPOKOJU.

Młodzież Akademii Med.-Wet. pod wrażeniem tragicznej śmierci swego kolegi wydała następującą odezwę:

Koledzy i Koleżanki!

Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem wstrząsającego wypadku, który kosztował młode życie ś. p. Jana Grotkowskiego, stud. IV-go roku Akademii Medycyny Weterynaryjnej. Wstrząs, który nas ogarnął, jako odruch naszego serca jest zrozumiały, lecz sądząc z nastroju, może przybrać niepożądane formy. Dlatego też pragniemy podzielić się z Koleżankami i Kolegami, oraz starszym społeczeństwem informacjami posiadaniem przez nas.

Ś. p. Kol. Jan Grotkowski zginął tragiczną śmiercią, uapadnięty przez grupę znanych władzom przestępców, pochodzenia żydowskiego. Niestety do tej pory nie znamy prawdziwych pobudek zbrodniczego czynu, lecz kategorycznie stwierdzamy, że zachowanie się naszych Kolegów nie dało powodu do napadu. Wszelkie inne wersje na temat wypadku krążące, są niezgodne z prawdą. Dzięki energicznej interwencji władz, sprawcy zostali ujęci i ufamy, że spotka ich zasłużona kara. Czcząc pamięć zamordowanego Kolegi zachowajmy się z powagą i godnością, jaka przystoi każdemu studentowi Wyższej Uczelni i jakiej wymaga powaga chwili.

Władysław Borowiak prezes Bratniej Pomocy Stud. Akad. Med. Wet.
Tadeusz Winięcki, prezes P. A. K. Lutiko-Venedya.

W związku z tragicznym zajściem na ulicy Szajnochy, z którego przebiegu i istotnego stanu rzeczy ogół publiczności nie zdawał sobie sprawy, wybuchł wieczorem na ulicach miasta ekscyzy, zwrócone przeciw Żydom. Policja szybko i energicznie stłumiła szereg tych drobnych zajść ulicznych, nie dopuszczając do rozszerzenia się masewej psychozy.

Wieczorem aresztowano czterech osobników, którzy brali udział w bójce. Jeden z nich Izrael Tunc, kelner, lat 22, miał przy sobie poszukiwany noż, będący narzędziem zbrodni. W tej chwili jednak nie jest jeszcze ustalono,

Związek legionistów w nowej siedzibie.

Wczoraj w południe w obecności reprezentantów władz i instytucji odbyło się poświęcenie nowego lokalu Związku legionistów na ul. Zielonej 12. W podwórzu nowej siedziby legionistów, ozdobionej chorągwami i emblematami zebrali się między innymi p. woj. dr. Rożniecki, gen. Popowicz, prezes dr. Zieliński, prz. Wiktor, prz. Moszoro, wiceprez. przyk. prz. Hoflin ger, posłowie dr. Domaszewicz, dr. St. Ostrowski i dr. Wojciechowski, prz. Jodko-Narkiewicz, prz. dr. Szumski, ppłk. Kuczyński, płk. Lepiarz, ppłk. Zygmuntowicz, mjr. Stachelski, kpt. Toliński, delegaci Związku ofic. rez. sen. dr. Zaleski i mjr. Krynicki, naczd. dr. Weryński, prezes Zw. Obr. Lwowa inż. Lisowski, delegatki Z. P. O. K. pp. Klucznikowa i Świtkowska, z Ligii kobiet p. Bogdanowiczowa i w. in.

Po odśpiewaniu przez chór legionistów pod batutą p. Kinałskiego „Gaude Mater”, przemówił do zebranych w serdecznych słowach poseł dr. Wojciechowski, kreśląc program prac Związ-

ku legionistów, zadania jego i obowiązki. Z kolei kapelan I. Brygady O. Lenczowski dokonał poświęcenia nowego lokalu Związku, wyrażając radość ze jemu właśnie przypadło w udziale spełnienie tego szczytnego obowiązku. Następnie chór legionistów odśpiewał „Pieśń rycerską” i pieśń I. Brygady, czem p. Wojewoda przejął wstęgi i zaproszeni goście weszli do nowej siedziby Związku powitani przez prezesa r. W. Demczyńskiego. Tu podejmowano gości skromnym śniadaniem a wśród miłej pogawędki i wspomnień z lat dawnych przyjemnie spędzono kilka chwil.

Nowa siedziba Związku składa się z 8 pokoi w osobnym domku na dawnym dworcu budowlanym. Mieści się tam świetlica, kuchnia dla bezrobotnych i czytelnia. W tym miejscu stanie kiedyś osobny gmach dla Związku legionistów i Związku strzeleckiego.

W czasie uroczystości honory wojskowe oddawał pluton Strzelców.

któ jest bezpośrednim sprawcą morderstwa.

Pozatem w związku z zajściami przy trzymala policja kilkanaście osób.

W związku z zabójstwem studenta weterynary, Grajkowskiego, w godzinach wieczornych pojawiły się na mieście grupy kaderników, usiłujących wywołać ekscyzy. Organa P. P. rozprószyły na ul. Akademickiej i Legionów formujące się grupy, zapobiegając prewencyjnie poważniejszym awantom.

Komuniści, podszywając się pod hasła narodowe, rozrzucają w godzinach popołudniowych ulotki, siabrykowane pod firmą akademicką, mające na celu sprowokowanie większych ekscyzy. Mimo tej sprytnie zredagowanej ulotki około godz. 19.30 nastąpiło odprężenie, widocznie wskutek ujawnienia właściwego tła zajścia, czego dowodem jest odezwa Bratniej Pomocy Studentów Akad. Med. Weterynaryjnej, którą przytaczamy dosłownie.

Wybory w Towarzystwie im T. Kościuszki.

W Towarzystwie Polskiej młodzieży im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie, odbyło się wczoraj w południe walne zgromadzenie członków, na którym bardzo znaczną większością głosów został wybrany nowy zarząd Towarzystwa, z dotychczasowym Komisarzem p. Władysławem Buszkim, jako prezesem Towarzystwa na czele. Ponadto do wydziału zostali wybrani pp. St. Winkowski (wiceprezes), Wiktor Maczka (sekretarz) i F. Hegedűs (skarbnik), dalej ośmiu członków zarządu, sześciu zastępców tychże i trzech członków komisji rewizyjnej.

Wybór powyższy, dający pełną

gwarancję rozwoju tak zasłużonego Towarzystwa, nie podobał się widocznie nieodpowiedzialnym czynnikom, rekrutującym się z poza członków Towarzystwa a wspomaganym przez specjalnie zmobilizowaną bojówkę endecko-cekawistyczną, która usiłowała przemocą wdrzeć się do sali obrad. Dzięki jednakże bardzo stanowczej i spokojnej postawie zgromadzonych — walne zebranie dobiegło do końca w zupełnym porządku, tak, że bojówka partyjników musiała się jedynie ograniczyć do niepoważnej demonstracji pod lokalem Towarzystwa.

Olbrzymi pożar magazynów kolejowych.

Wczorajszej nocy około godz. 3, słuźba kolejowa Głównego Dworca zauważyła, że magazyna towarów naprzeciw Urzędu i składnicy cłowej (po lewej stronie aleji Marsz. Focha) stanął nagle z jednego końca w płomieniach. Natychmiast zaalarmowano policję i straż pożarną. Rzeczywiście wkrótce po wezwaniu na miejsce zajeżdżał tabor miejskiej Straży pożarnej z pompami i cysternami „Zuchem“, „Smokiem“, „Chmura“ i „Zorza“. Ponadto na samochodzie przywieziono zwój węży gumowego, długości 2 tys. metrów. Rzucano się zaraz do ratowania magazynu, który płomienie objęły już na długości dwudziestokilku metrów i groziły obok stojącym budynkom. Uciążliwa a niezmordowana akcja straży pożarnej trwała w pierwszym etapie do godz. 8 rano, kiedy to zdolano stłumić buchające pod niebo słupy ognia. Przystąpiono do ostatecznego lokalizowania pożaru i rozru-

cania zgliszcz. Dopiero po godz. 12-jej w południe zdołali strażacy wkroczyć na teren spalonego magazynu. Akcja ratownicza skończyła się ostatecznie po godz. 14-jej.

Przyczyny pożaru nie zdołano ściśle ustalić. Przypuszcza się, że ogień powstał przez nieostrożność, i to na długo przed spostrzeżeniem go przez służbę. Materiały bowiem są ciężkopalne i nie od razu zajmują się ogniem. Straty trudne są do obliczenia, dzięki temu przedewszystkiem, że w spalonym magazynie były towary przeróżnych firm. Przypuszcza się, że straty przewyższają sumę 1 miliona zł. Spalonych zostało wiele materiałów, których liczby i gatunku nie sposób nawet narazie ustalić. Spłonęły więc beczki z oliwą, zwoje papieru, skóra, zboże, rowery, materiały tekstylne a także kilkanaście tysięcy par kaloszy. Poszkodowani kupcy na miejscu zaczęli obliczać swe straty.

Wstrząsająca śmierć samobójcza inwalidy.

Wczoraj wieczorem w Domu Inwalidów przy ul. Kleparowskiej 27 zdarzył się wypadek prawdziwie tragicznego zamachu samobójczego. Jeden z mieszkańców domu, 38-letni inwalida Józef Październik, nie mogąc znieść dłu-

żej swej nieuleczalnej choroby, poprzecinał sobie brzytwą brzuch, wreszcie podciął sobie głęboko gardło. Zanim wezwane Pogotowie ratunkowe zdążyło z pomocą, nieszczęśliwy inwalida zakończył życie.

SPORT.

Lwów przed sezonem hokejowym.

Zamknięty ostatnie akordy na zielonej murawie. Piłka nożna i letnie sporty powoli wyciągają się z pola walki, by skryć się wstydliwie w hałach i salach gimnastycznych, a na pierwszy plan wysuwają się sporty zimowe, a przedewszystkiem hokej lodowy. Podczas gdy zagranicą sezon lodowy trwa już od kilku tygodni naskutek sztucznych lodowisk, Lwów pozbawiony tej sztucznej namiastki lodowej, która w Polsce rozporządza tylko Katowice, zmuszony jest czekać z założonymi rękami na pierwszy uśmiech zimy w formie kilkustopniowego mrozu.

Jesteśmy teraz w okresie zebrań

sekcji poszczególnych klubów i po wyborach nowych władz. Okręg. Zw. Hok. na lodzie. Musimy w tym miejscu jeszcze raz wspomnieć o nieodżałowanej stracie jaką poniósł sport lwowski, a sport hokejowy w szczególności, wskutek śmierci śp. dr. Petera i niezwykle pięknym geście władz okręgowych, które ku uczczeniu niezwykłych zasług umarłego ufundowały ogromny puchar dla rozgrywek hokejowych. Rozgrywki, które będą się toczyć o wyżej wspomniany puchar w konkurencji miejscowej, stana się główną atrakcją lokalną.

Prócz tego odbywać się będą roz-

grywki o mistrzostwa A i B-klasowe, dalej rozgrywki o puchar urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego. Tyle co do programu oficjalnego. Pozatem kluby lwowskie pertraktują o przyjazd drużyn krajowych i zagranicznych, które to pertraktacje znajdują się w stadium finalizacji. Pewne są natomiast wyjazdy czołowych drużyn na turnieje międzynarodowe do Krynicy i Zakopanego i mecze z drużynami rumuńskimi, z którymi nas łączy serdeczny kontakt. Drużyny wystąpią w swych starych składach, wypróbowanych w kilkuletniej kampanii i nie będą zdekompletowane, jak to miało miejsce w latach ubiegłych, wskutek jednostronnej polityki PZHL, który z pominięciem interesu klubów dążył do uzyskania silnej drużyny narodowej, uniemożliwiając tem samem urządzenie jakichkolwiek imprez zakrojonych na szerszą miarę, gdyż kluby pozbawione swych najlepszych jednostek zmuszone wystawiać kombinowaną drużynę, nie mogły ryzykować tak pod względem sportowym, jak i finansowym. W tym roku nie potrzebujemy się tego obawiać, gdyż nowe władze PZHL. pójdą bezwzględnie po linię interesów dobrej klubów.

Wyjazdy propagandowe czołowych

drużyn na prowincję nie poszły na marne. Dziś szereg miast prowincjonalnych, jak Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol został pozyskany dla hokeju, co dało asumpt do powstania drużyn miejscowych, które już w pierwszym roku istnienia poczyniły rewelacyjne postępy.

Wypada wspomnieć też o niezwyklej popularności hokeja wśród młodzieży szkolnej i daleko idące zrozumienie u władz szkolnych, dzięki czemu powstały liczne drużyny szkolne, które w ubiegłym roku rozegrały turniej o puchar p. dyrektora Szkoły Handlowej, wykazując wysoki poziom i zrozumienie tej nawskróg kombinacyjnej gry. By podtrzymać to zamiłowanie do tego męskiego sportu wśród najmłodszych i młodych, organizuje „Pogoń“ w bieżącym sezonie treningi specjalne kursy, by przygotować nowe kadry hokeistów. Pozatem i Ośrodek Wychowania Fizycznego w bieżącej zimie organizuje kursy dla przyszłych hokeistów tak, że hokej lwowski, opierając się o trwałe fundamenty, na długie lata zatrzyma swe przodujące stanowisko w kraju.

K. Weisberg.

Koniec sezonu piłkarskiego.

Pogoń wicemistrzem i mistrzem moralnym Ligi. — Czarni na piątym miejscu. — Polonia spada do A-klasy. — Kłeska Ł. K. S-u i Garbarni.

Wczorajszy dzień powinien „Czarni“ w historii swego klubu zapisać złotymi głoskami: utrzymał się w Lidze bez kłeski zielonego stolika mimo, iż zrabowano im 7 punktów. Dla nas Czarni istnieją w tabelce tylko na 6-tym miejscu. W dniu, w którym Czarnym zabrano tych 7 punktów, piśmiemy, iż największym moralnym sukcesem Czarnych byłoby, gdyby bez odbierania tych punktów przysiedli się w Lidze. Tak się też stało. Jeszcze większe moralne zwycięstwo odniósł Lwów dzięki zwycięstwu wicemistrza przez Pogoń, która faktycznie jest na pierwszym miejscu — o jeden punkt lepsza od Cracovii. Zdecydowała o tem kłeska ŁKS-u, który wczoraj przegrał z Legią w Warszawie 4:1. Mistrzem Ligi została więc Cracovia, która przegrała z Czarnymi 2:1 — a dzięki zielonemu stolikowi zyskała 2 punkty. To jest właśnie Liga i to jej moralna wartość.

I dziwić się tym wszystkim, którzy tak białali, iż Cracovię chce się pozbawić dwu punktów, zdobytych w rycerskiej i szlachetnej walce... na zielonej murawie. Można pogratulować.

Na razie więc górą zasada — ten mistrzem kto lepszy... przy stoliku. Lepszą więc była Cracovia i ona jest Mistrzem. Trzecie miejsce zdobyła Warta, czwarte ŁKS., któremu dogodziła Legia, bijąc go 4:1.

Wyleciała z Ligi Polonia — bez zielonego stolika i to właśnie najsmutniejsza. Stołeczny klub ma za sobą piękny dorobek na niwie sportu polskiego. Jednak nie załujemy go — swego czasu głosował za Liga — ma to czego chciał. Za to Kraków zacięra ręce — ma w Lidze aż 4 drużyny.

Chećcie zapewne wiedzieć — co z tego będzie? Będzie dobrze — powstaną dwie Ligi albo obecna Liga powiększą do 14 klubów — no i Polonia zostanie w Lidze. Sport polski nie na tem nie straci, zyskamy kilkunastu nowych amatorów, kilku nowych kretaczy ligowych, będzie więcej energii i zainteresowania.

Tak jest — już zyskaliśmy i jeszcze zyskamy.

R. W.

WISŁA - POLONJA 2:0 (1:0).

Kraków, (C-S) W meczu o mistrzostwo Ligi rozegranym wczoraj w Krakowie między stołeczną Polonią a Wisłą, zwycięstwo odniosła drużyna krakowska w stosunku 2:0 (1:0). Polonia grała nadzwyczaj ambitnie i mła

ła nawet wcale wielką przewagę, nie mogła jednakowoż uzyskać żadnej bramki z powodu doskonałej gry Koźmina. Bramki dla Wisły zdobyli: Bałcer i Reyman. Sędziował p. Wardaszkiewicz. Widzów około 3000.

LEGIA - Ł. K. S. 4:1 (1:0).

Warszawa, (C-S) W meczu o mistrzostwo Ligi Legia mimo, iż wystąpiła w składzie osłabionym bez Martyny i Nawrota i znacznie przegrupowanym napadzie z Nowakowskim i Szallerem na łącznikach odniosła zdecydowane i zasłużone zwycięstwo nad Ł. K. S-em w stosunku 4:1 (1:0). Bramki dla Legii zdobył: Wypijewski dwie, Nowakowski i Szaller po jednej, dla Łódzian Hernstreich, Sędziował p. Schneider. Widzów około 3000.

22 PP. — GARBARNIA 2:1 (0:1)

Siedlce, (C-S) Mecz ligowy między Garbarnią a 22 PP. zakończył się nie oczekiwanym zwycięstwem beniaminka Ligi 22 PP. w stosunku 2:1 (0:1). Bramki dla wojskowych zdobyli, Święrosławski i Kulczyk, dla Garbarni Riesner.

Po tych ostatnich rozgrywkach ligowych tabelka przedstawia się następująco:

1. Cracovia pkt. 29, br. 55:30.
2. Pogoń pkt. 28 br. 32:24.
3. Warta pkt. 27 br. 55:37.
4. Ł. K. S. pkt. 26 br. 50:32.
5. Legia pkt. 23 br. 34:25.
6. Wisła pkt. 22 br. 37:42.
7. Ruch pkt. 20 br. 33:35.
8. Warszawianka pkt. 20 br. 37:47.
9. 22 pp. pkt. 19 br. 36:47.
10. Garbarnia pkt. 18 br. 39:43.
11. Czarni pkt. 16 br. 24:39.
12. Polonia pkt. 16 br. 27:51.

WALKA O WEJŚCIE DO A-KLASY.

Stanisławów - Jutrzenka 1:0 (0:0). Zwycięska bramka dla Stanisławovji padła na kilka minut przed końcem zawodów ze strzału Klimczaka. Sędziował p. Naróg.

Ognisko - Janina 4:2. Zawody rozegrane w Jarosławiu dały zasłużone zwycięstwo lepszemu „Ognisku“.

„IMPERATOR“ W B. KLASIE.

Imperator - Sokół (Chodorów) 3:0 (1:0). Zawody o wejście do kl. B. Sędziował p. Sawaryn.

KRYZYSOWY DORÓBEK.

O ROZWOJU POLSKIEJ MYŚLI GOSPODARCZEJ.

Struktura gospodarstwa Polski posiada wiele braków organizacyjnych. Poszczególne gałęzie gospodarki społecznej nie uzupełniają się nawzajem. Stan ten jest zupełnie zrozumiały. Połączone działy z pod trzech byłych zaborów posiadały odmienne oblicze gospodarcze i były nastawione dla celów gospodarczych państw, w których skład wchodziły. Pierwsze lata formowania sił naszego życia państwo nie mogło doprowadzić do skutecznego naprawienia błędów struktury gospodarczej, a główną przeszkodą była wówczas inflacja pieniądza, która odrzuciła nasze życie gospodarcze od planowej działalności, kierując je ku wyzyskiwaniu chwilowych korzyści, zresztą złudnych, jakie przynosi stały i coraz szybszy spadek pieniądza.

Ustabilizowanie naszej waluty w 1927 r. zbiegło się z okresem pomyślniej koniunktury na rynkach międzynarodowych. Nie wchodzić w przyczynę powstania tego okresu lat „tłustych” i nie poruszając sztuczności jego, stwierdzić należy, że nie nadawał się i on do rozpoczęcia planowej pracy organizowania naszej gospodarki. Wszystkie dziedziny bowiem gospodarstwa, mając w tym okresie zgóry zapewniony duży zysk ze swej produkcji, nie odczuwały potrzeby skoordynowania swej działalności z innymi gałęziami produkcyjnymi w jednolitą harmonijną całość.

Pierwsze trzy lata kryzysu znów upłyły pod znakiem obrony własnych warsztatów produkcji. Dopiero powiększający się coraz bardziej nacisk kryzysu, który groził powszechnym upadkiem życia gospodarczego, wykazał kierownikowi tego życia nieodzowną konieczność zespolenia wszystkich wysiłków w jednolitą całość. Od tego czasu też datuje się szybki rozwój myśli gospodarczej w Polsce, ogarniając coraz szersze warstwy. Ten rozwój myśli gospodarczej jest niezmiernie pocieszającym objawem, tembardziej, że pod względem koordynacji działalności gospodarczej i stosowania środków w walce z kryzysem wyczerpaliśmy pod wielu względami zachód. Okazało się przytem, że teoretyczne rozważania ekonomiczne w Polsce są bardzo bliskie samej praktyki życia, że potrafimy szybko zastosować je w życiu.

Przedewszystkiem podkreślić należy ogromny postęp zrozumienia roli, jaką odgrywa w naszej strukturze gospodarczej rolnictwo. Dziś niema już bodaj ani jednej dziedziny gospodarczej, któraby nie przyznawała wielkiego znaczenia dla układu naszych wewnętrznych stosunków gospodarczych rolnictwu. Z drugiej strony same sfery rolnicze również zrozumiały, jaką rolę rolnictwo musi odegrać w naszej gospodarce. Rozpoczął się więc okres organizacyjny. Efekty tej wielkiej pracy organizacyjnej, zespalającej powoli poszczególne dziedziny naszego życia gospodarczego, jeszcze nie zdołały przewyższyć passywów. W każdym bądź razie samo rozpoczęcie tych prac stanowi dużą nadzieję na poprawę stosunków.

Porozumienie życia gospodarczego rozpoczęło się na terenie samorządu. Był to pierwszy krok do ujmowania całokształtu naszej gospodarki i dostosowania do jej wymogów działalności wszystkich gałęzi gospodarczych. To porozumienie dało asumpt do ściślejszego zorganizowania się wewnętrznego w łonie poszczególnych gałęzi gospodarczych. Początek uczyniło rolnictwo, organizując „tydzień rolniczy”, który miał na celu silniejsze, niż dotychczas zgrupowanie rolników w ich organizacjach zawodowych i przygotowanie jednolitego programu gospodarczego, obejmującego całość gospo-

darki narodowej, z uwzględnieniem postulatów rolnictwa. Nie wchodząc znów w szczegóły tego programu i jego praktyczne zalecenia, stwierdzić należy, że samo opracowanie jego dowodzi poważnego traktowania interesów gospodarczych kraju. Skutki inicjatywy rolnictwa okazały się większe, niż mogli to przypuszczać sami inicjatorzy. W ślad bowiem za rolnictwem wystąpił z takim programem również przemysł polski. To dało już podniecie do zajęcia się programową robotą przez inne organizacje gospodarcze. Zkołci nad programem, uwzględniającym potrzeby i postulaty rzemiosła, pracuje obecnie Rada Izb Rzemieślniczych. Jednocześnie ostatni zjazd Izb przemysłowo-handlowych powziął decyzję opracowania takiego programu na terenie samorządu gospodarczego.

Znajdujemy się więc obecnie w pełni rozwoju pracy nad ułożeniem planu działalności gospodarczej, któraby pozwoliła łatwiej pokonać panoszący się kryzys. W dotychczasowej walce z kryzysem wykazaliśmy dużą umiejętność dostosowywania się do konieczności wytwarzanych przez życie. Temu tylko przypisać należy, że kryzys nie nadwyżył dotychczas podstaw naszego gospodarstwa narodowego.

Wskazania międzynarodowych ekono-

nomistów, pracujących w gospodarczych agendach Ligi Narodów, jakie ostatnio zostały ogłoszone, nie są dla nas czemś nowem. Dawno już sami na podstawie rozważań teoretycznych doszliśmy do tych samych wniosków i, co więcej, potrafiliśmy zastosować w praktyce te zalecane środki zwalczania kryzysu. Takimi środkami są oszczędności budżetowe, obrona budżetu przed deficytem, dostosowanie cen do niższego poziomu zarobków ogółu społeczeństwa przez niższe ceny zwłaszcza przemysłowych, regulowanie różnic między cenami hurtowymi a detalicznymi. Fakt ten dowodzi, że raz za teoretyczną myśl gospodarstwa stoi na odpowiednim poziomie i potrafi mimo piętrzących się trudności wynaleźć środki skuteczne a jednocześnie możliwe do zrealizowania.

Dlatego też opracowanie programów przez poszczególne gałęzie naszego życia gospodarczego, napawać nas może słuszną otuchą, że z tego koła laboratoryjnego wyjdzie plan, który nie tylko pozwoli nam przetrzymać ciężkie czasy kryzysowe, lecz zorganizować od podstaw naszą strukturę gospodarstwa w jedną całość, w której poszczególne gałęzie gospodarstwa będą stanowiły dla siebie nawzajem uzupełnienie.

A. Z.

Wiadomości z kraju.

DROHOBYCZ. Z działalności Z. P. O. K. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet rozwija żywą działalność na terenie Drohobycza.

Oddział drohobycki urządził 3-dniowy Kurs Wychowania Obywatelskiego, ze współudziałem pp. posłanek Jaworskiej i Bałabanówny, oraz pań delegatek Kamińskiej, Wolskiej i Tyszkowej. Celem tego kursu było przygotowanie do pracy obywatelskiej i stworzenie kolekcji samokształcących. Pamiętając również o wsi, urządził oddział 3 kursy gospodarcze z zakresu szycia i pieczenia.

Z inicjatywy i staraniem Oddziału drohobyckiego prowadzi się na terenie tym następujące placówki: Polska mleczarnia, Ognisko dla służby domowej i Ziobek dla niemowląt. W okresie od listopada ub. r. do końca czerwca br. prowadził Związek kuchnię dla 300 dzieci bezrobotnych, w letnie zaś półkolonję dla 130 dzieci. Całą akcję wspierał w dużej mierze Powiatowy Komitet dla Spraw Bezrobocia.

BRODY. Praca oświatowa. Sekcja odczytowa TSL dla miasta Brodów rozpoczęła z dniem 22 listopada br. swą działalność oświatową.

Pierwszy odczyt na temat „Listopad 1918 w Warszawie” wygłosił w tym dniu prezes tej sekcji p. plk. dypl. Stanisław Rostworowski, dowódca 22 p.

ulców. Bardzo interesujący odczyt oparty na osobistych wrażeniach i przeżyciach prelegenta, zgomadził w salę Rady miejskiej około 150 słuchaczy. Plk. Rostworowski, który był w listopadzie 1918 r. adiutantem Rady Regencyjnej, przedstawił sytuację w Europie z szczególnym podkreśleniem sytuacji militarnej i politycznej w Polsce w październiku i listopadzie tego roku.

Szczególnie interesujące było przedstawienie panującej wówczas w okupacji niemieckiej i austriackiej władzy wojskowej i cywilnej przy równoczesnym istnieniu władzy polskiej reprezentowanej przez Radę Regencyjną, dalej systematyczne odbieranie tej władzy zaborcom do chwili ucieczki wzgl. odesłania pod eskortą niemieckiego wielkocześnika Besslera z Warszawy do Niemiec.

Przybycie Komendanta Piłsudskiego z więzienia magdeburskiego do Warszawy było wypadkiem dla Polski bardzo doniosłym. Naród rozbity na 38 stroniectw politycznych, napierany od wschodu i zachodu agitacją komunistyczną, nie był w stanie zdobyć się na utworzenie żadnej odpowiedzialnej władzy państwowej. Komendant wysłuchawszy raportów o sytuacji w kraju, przyjął władzę i odpowiedzialność, że zorganizuje wojsko i rząd cywilny.

Program radjowy.

Poniedziałek, 28 listopada.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13:20: Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:15: Przerwa. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Przegląd komunikacyjny. 15:30: Muzyka z płyt gramof. 16: Skrzyńka dla dzieci w opr. cioci Ady. 16:12: Muzyka z płyt gramof. 16:25: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Roguigny. 16:40: Trans. z Krakowa. Odczyt „Symbolika i aktualność wyzwolenia”, wygl. prof. Bolesław Pochmarski. 17: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Italia”. W przerwie

17:25: Lwowskie „Silva Rerum”. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Heleny Cewińskiej (fortepian), Jadwiga Lenderówna (sopran) i Ludwik Urstin (akomp.). W przerwie: Lwowski komunikat teatralny na dzień bieżący. 19: „Yo?Yo” feljton p. W. Budzińskiego. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy „Na widnokręgu”. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Operetka ze studja. „Książka Nancy” („Libellentanz”) operetka w 3-ech aktach Fr. Lehara w reżyserji i radiofonizacji Michałiny Makowieckiej. Wykonawcy: Aniela Szlemińska, Zofia Wazyńska, Irena Gadejska, Aleksander Wasielec, Bronisław Nieryksza i inni. W przerwach trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radi. 22: „Problem odrodzenia powieści historycznej” wygl. p. Teodor Parnicki. 22:15:

Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z danciną „Adria” orkiestra Golda i Petersburskiego. 22:55: Komunikaty. 23—23:30: D. c. muzyki z dancingu „Adria”.

Wtorek, 29 listopada

Lwów (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13:20: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 13:25—15:15: Przerwa. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowski komunikat L. O. P. P. 15:30: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15:35: Muzyka z płyt gramof. 16: Audycja „Błękitnych” akcja Radio-Dzieciom. 16:15: Muzyka z płyt gramof. 16:25: Trans. z Warszawy. Odczyt dla nauczycieli (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P. (p. t.): „Zarys ustroju szkolnictwa” wygl. p. wiceminister Kazimierz Pieracki. 16:40: Trans. z Warszawy. „Leleweł”, wygl. p. Karol Koźmiński. 17: Trans. z Warszawy. Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W przerwie: 17:25: Lwowskie „Silva Rerum”. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Rozwiązanie konkursu ze słuch. „Przy telefonie”. 18: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. Europejskiej. W przerwie: Lwowski Komunikat Teatralny. 19: „Piotr Wysocki, jako wieszcz i tułacz”, wygl. ppk. Zygmunt Zygmuntowski. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Tr. z Warszawy. Feljton literacki. „Nowa literatura w nowej Polsce”, dyskusja literacka I-sza. Zagajanie wygl. dr. Leon Pomniowski. 19:45: Tr. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. 20:00: Tr. z Warszawy. Muzyka polska w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimnińskiego. Stanisława Argasińska (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). 20:45: Tr. z Warszawy. Wiadomości sportowe i Dod. do Pras. Dz. Radiowego. 20:55: Tr. z Warszawy. Muzyka francuska w wyk. orkiestry P. R. i Stanisławy Argasińskiej. 22:00: Tr. z Krakowa. Feljton „In illo tempore: o dawnej muzyce naszej”. (Nasi koryfeusze w muzyce „Złotego wieku”, muzyka w kościele i domu, muzyka „aktywnych serc” wygl. dr. Józef Reiss. 22:15: „Wspomnienia starego zegara”, reportaż muzyczny w opr. p. Celiny Nahlík. 22:55: Tr. z Warszawy. Komunikaty. 23:00—24:00: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna z „Gastronomii”.

KALENDARZYK ŁOWIECKI NA GRUDZIEŃ.

Na podstawie przepisów łowieckich obowiązujących na terenie całego państwa, prócz województwa śląskiego, w grudniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, danielę-roga, sarny-kozły, niedźwiedzie (do 15 grudnia), rysie (do 15 grudnia), borsuki, wiewiórki, głuszcze-koguty, ciętrzewie-kury (w województwie wileńskim, białostockim, nowogrodzkim, poleskim i wołyńskim), kuropatwy, dropie i dropie-kamionki (strępey).

OGŁOSZENIA

KORONKI 9 groszy

tabletki najnowsze narzuty jedwabne firanki, kapy, kołdry 50% taniej niż wszędzie. Wytwórnia **Frelichia** Sykstuska 21. 3263

WYTWORNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja”, Żulmiskiego 11a, tel. 20-54. Ceny fabryczne i 2977

FUTRA

damskie, męskie, według najnowszych wzorów mody wykonane, zmienia rasony, gestownie, starannie, sumiennie Magazyn Pracownia Futur Karola Schürera, Sępczaka 11, tel. 69 56.

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!